

Nr 24 (112)
30 listopada 2007

forum **młyna**

ACID DRINKERS

27.11, Poznań
Zeppelin Hall,
godz. 18.30

COMA

28.11, Poznań
Zeppelin Hall,
godz. 18.00

DŹEM

01.12, Poznań
CK Zamek,
godz. 19.00

PIDZAMA PORNO

08.12, Poznań
Arena,
godz. 19.00

**GAŁA GÓRA
BARWINKÓW**

08.12, Kalisz
Klub Studencki
Pod Muzami

młyny
nieokrzesany dwutygodnik młodzieżowy

Młyny: Nieokrzesany dwutygodnik młodzieżowy, kontakt: adres redakcji z dopiskiem „Młyny” lub e-mail: mlyn@gj.com.pl

MŁYNOWCY: Karol Górski, Sylwia Grygiel, Daria Szypuła, Michalina Marczak, Tomasz Grygiel, Angelika Zaremba

STARSZA MŁYNOWA:
Anka Ulatowska

z Jarocina do Arizony

Piątka z pozoru zwykłych dziewczyn o nieprzeciętnych głosach. Połączyła je wspólna pasja i zamiłowanie do muzyki. Każda z nich śpiewa od zawsze, ale w 2000 roku postanowiły spróbować wspólnych sił w zespole PIN.SET. Pomysłodawczynią była Beata Godniak, trenerka śpiewu z Jarocińskiego Ośrodka Kultury. Po kilku latach ciężkiej pracy zespół PIN.SET w końcu wydał swoje pierwsze demo. Na płycie nagrywanej w studiu Dominika Bukowskiego znalazły się trzy covery oraz dwa utwory autorskie. Demo dało możliwość pokazania się światu. PIN.SETki działały dalej, czego wynikiem jest znalezienie się jarocińskiej grupy na składance The 2nd Smooth Jazz Avenue wydanej przez SONY BMG.

Jak pojawiłyście się na płycie?

Ania Rychel: Ta przygoda zaczęła się już dawno, dawno temu, odkąd powstał nasz kwintet. Marzyliśmy o tym, żeby zabił nas i zaprezentować nasze umiejętności szerszemu gronu ludzi, nie tylko tym z naszego najbliższego otoczenia (którzy nota bene mieli już okazję nas poznać). Tak więc działałyśmy prętnie i 3 lata temu dzięki wsparciu finansowemu burmistrza Jarocina nagralyśmy demo. Pracowałyśmy nad nim prawie pół roku. Powstanie tej płyty przybliżyło nam szansę zrobienia kolejnego kroku w stronę realizacji marzeń. Po nagraniu demo postanowiliśmy wysłać je

do różnych wytwórni płytowych. Po tych kilku latach oczekiwania nastąpił odzew. Zostałyśmy docenione przez przedstawicieli SONY BMG i płyta powędrowała aż do



Arizony. Konsekwencją jest to, że pojawiłyśmy się na The 2nd Smooth Jazz Avenue, gdzie wykonujemy jeden cover z naszego demo.

Jak to się stało, że tworzycie właśnie w takim składzie?

A.R.: Śpiewamy od 2000 roku, czyli już siedem lat.

Joanna Kościńska: Połączyła nas Beata Godniak. To wszystko

wyniknęło właśnie z jej inicjatywy, ona chciała stworzyć konkretny zespół, kwintet żeński i wyszukała nas.

Grażyna Pawełka: Miała bardzo ciekawą, dobrze poukładaną koncepcję

na stworzenie takiego kwintetu i nas wylansowała. Dała początek naszej grupie, dzięki niej dzisiaj śpiewamy razem i za to możemy być jej wdzięczne.

Agnieszka Kościńska: Jest naszym wsparciem, przyjazną duszą, jest członkiem tego zespołu. Może niewidocznym, ale słyszalnym. Bardzo jesteśmy z nią związane.

Jakie macie plany na przyszłość? Jaki będzie kolejny krok po The 2nd Smooth Jazz Avenue?

A.R.: Na razie aktywnie działamy i jednoczymy się ponownie. Co do planów - nie chcemy zapeszać. Tworzymy we własnym kręgu, a co będzie dalej, czas pokaże.

Beata Godniak: Jeżeli los nadal będzie nam sprzyjał, to może podpisany z Arizona University Recording kontrakt zaowocuje dalszą współpracą.

A czy w planach są jakieś koncerty?

Joanna Kościńska: W planach i marzeniach na pewno, ale teraz skupiamy się na pracy. Także na razie spokojnie z koncertami.

Grażyna Pawełka: Chcemy wrócić do formy i udoskonalić swoje warunki wokalne.

The 2nd Smooth Jazz Avenue wydana przez SONY BMG składać się będzie z czterech płyt: Ladies, Gentelman, Ladies and Gentelman oraz Instrumental. Pań z PIN.SET w składzie: Joanna Kościńska, Agnieszka Kościńska, Anna Rychel, Agnieszka Grzybek oraz Grażyna Pawełka będzie można posłuchać w wykonaniu utworu Java Jive (I love coffee I love tea) formacji Manhattan Transfer. Płyta została wydana 5 listopada, a premiera odbyła się 12 listopada. Składankę z utworem jarocinianek można nabyć w sklepach Empik.

NATALIA MIELCAREK

mają wszystkie cechy na sukces

Rozmowa z **RADKIEM POMYKAJEM**, producentem wykonawczym i dyrektorem licencji w Arizona University Recordings, pomysłodawcą serii wydawanej przez SONY BMG

Skąd pomysł na PIN.SET z Jarocina w „The 2nd Smooth Jazz Avenue”?

Osobiście uważam, że utwór „Java Jive” w wykonaniu PIN.SETu jest lepszy, niż oryginał nagrany przez zespół Manhattan Transfer. Jak tylko usłyszałem ten kawałek, od razu wiedziałem, że chcę coś z nim zrobić. Musiało minąć trochę czasu, aż pojawił się odpowiedni projekt, który ma szansę umożliwić przedstawienie dziewczyn szerszemu odbiorcy w całej Polsce. Padło na „The 2nd Smooth Jazz Avenue” - kontynuację multiplatynowego albumu „The 1st Smooth Jazz Avenue”. Jako pomysłodawca i autor serii wydawanej przez SONY BMG, cieszę się, że PIN.SET zagościł na tak wyjątkowym dla mnie albumie. Poza tym mam słabość do Jarocina.

Jak widzisz dalszą karierę zespołu, w jakim kierunku muzycznym powinien podążać?

Trudno jednoznacznie powiedzieć, jak powinna się potoczyć kariera zespołu. Dziewczyny mają duży potencjał i energię, aby pójść w kierunku popu, co potwierdza ich wersja przeboju „Free Your Mind” nagranych przed laty przez dziewczęcą grupę En Vogue, ale jednocześnie mają wystarczająco dużą wrażliwość i warsztat, by pójść w kierunku jazzu. Niezależnie od tego, czy będzie to jazz, pop, czy też jeszcze inny nurt muzyczny, PIN.SET powinien iść w kierunku wysmakowanej muzyki, która trafi do dojrzałego, bardziej wymagającego



Urodzony w 1980 roku Radosław Pomykaj wychował się w Świerkłańcu, niewielkiej miejscowości na Śląsku. Jego ojciec pochodzi z Żerkowa (urodził się w Jarocinie), a matka z Bytomia. Choć Radek z wykształcenia jest leśnikiem, jego największą pasją zawsze była muzyka.



Pod koniec 2002 roku nawiązał współpracę z firmą BMG. Przez ponad dwa lata pracował jako menadżer produktu w dziale Projektów Specjalnych i Licencji BMG, stając się współtwórcą sukcesu Cesarii Evory w Polsce. Pod koniec 2005 roku pracując już w SONY BMG w dziale Marketingu Strategicznego i Licencji, stworzył wiele kompilacji muzycznych, które odniosły duży sukces pokrywając się złotem lub platyną. Udzielał również licencji na wykorzystanie muzyki w wielu popularnych filmach, serialach i programach telewizyjnych. W kwietniu 2007 roku zdecydował się przenieść do Tucson (Arizona) w Stanach Zjednoczonych, aby rozpocząć pracę na stanowisku producenta wykonawczego i dyrektora licencji w Arizona University Recordings, jednak nadal współpracuje z SONY BMG. Na zdjęciu z multiplatynową płytą za sprzedaż albumu „The 1st Smooth Jazz Avenue”.

odbiorcy. Jednocześnie musi to być kierunek świadomie wybrany. Każdy artysta musi się dobrze czuć w swojej muzyce i wierzyć w to, co robi, inaczej jego praca nie miałaby sensu. Często prawdziwą sztuką jest pogodzenie głosu serca z wizją wytwórni fonograficznej i potrzebami rynku. Jedno jest pewne, dziewczyny mają wszystkie cechy, które obecnie pozwalają osiągnąć sukces na rynku muzycznym - są młode, utalentowane, atrakcyjne i inteligentne. Ponadto mają naprawdę dobre warunki wokalne, ciekawe barwy głosów i co najważniejsze - świetny warsztat. Wbrew pozorom nieczęsto spotyka się artystów, którzy mają tak dobrą technikę śpiewania i emisję głosu. Ja najchętniej posłuchałbym ich płyty, będącej na pograniczu jazzu, popu i r'n'b.

Czy dziewczyny mogą liczyć na dalszą współpracę z Arizona University Recordings?

Tak, mogą. Kilka tygodni temu podpisaliśmy z PIN.SETem pierwszy kontrakt, który poprzez zamieszczanie ich utworów na kompilacjach umożliwi przybliżenie młodych artystek odbiorcom w Polsce, ale również w innych krajach europejskich, a może nawet na innych rynkach muzycznych. Kolejnym krokiem będzie, mam nadzieję, płyta studyjna, którą wydamy przy współpracy z naszymi partnerami. Jest jednak zbyt wcześnie, aby powiedzieć, kiedy i z kim to nastąpi. Jedno jest pewne, od samego początku stawiamy na dobry wizerunek i renomę zespołu. Zapewnim, że nie usłyszyście PIN.SETu na pierwszej lepszej składance, którą wypełniają nijakie pioseneczki „plastikowych” gwiazdek. Powiem więcej. Chciałbym, aby nazwa PIN.SET stała się swego rodzaju znakiem jakości, po zobaczeniu którego każdy, kto szuka dobrej muzyki w pełnym tego słowa znaczeniu, będzie mógł spokojnie zakupić płytę. Cieszę się, że dziewczyny są z nami i mam nadzieję, że szeroka droga przed nimi.

Rozmawiała (ALG)

Wiadomości · Profil · Pomoc · Zaloguj

nasza-klasa.pl
PORTAL DLA LUDZI Z KLASĄ

Strona główna Szkoły Znajomi Poczta Forum

Strona główna - Wiadomości



intymna.pl
SATYNOWA ELEGANCJA
KLIKNIJ TUTAJ »

Zaloguj się

Login lub e-mail:

Hasło: Dalej

pamiętaj mnie

Nie masz jeszcze konta z klasą? Załóż je za darmo!

Nie pamiętasz hasła?
Nie dotarł do Ciebie e-mail z linkiem aktywacyjnym?

Wyszukiwanie

Znajdź swoją szkołę



nasza-klasa.pl to miejsce, w którym znajdziesz szkolnych znajomych

- ponad MILION zarejestrowanych użytkowników
- ponad 10 MILIONÓW dodanych zdjęć - aktualnych i archiwalnych
- ponad 100 MILIONÓW przesłanych wiadomości

nasza-klasa.pl - niezliczona ilość wspomnień

Przewodnik po nasza-klasa.pl » Zarejestruj się za darmo! »

Ostatnio dodane zdjęcia



Justyna Gauden
dzisiaj 11:34



Michał Wodzak
(Brzeczyszczykiewicz)
dzisiaj 11:34



Jacek Mojzesz
dzisiaj 11:34



Iza Wojak (Miara)
dzisiaj 11:34

[Strona dla singli](#)
Mnóstwo singli z Twojej okolicy na nowej stronie internetowej.

[Przedszkole, przedszkolak](#)
Katalog zabaw rozwijających. Adresy zajęć z całej Polski.

Reklamy Google

moja, twoja

„nasza-klasa”

Gdy któreś z rodziców, dziadków lub starszego rodzeństwa przypadkiem znajdzie w starym albumie kilka fotografii klasowych, zwykle popada w zadumę lub zaczyna z rozrewnieniem gawędzić o znajomościach z lat szkolnych. Kto z kim był, kto kogo lubił, komu dokuczano, kto był klasową gwiazdą, jak wspaniale byłoby odświeżyć kontakty... Ach, te stare, dobre czasy!

To właśnie z myślą o tych wszystkich młodych, zarówno wiekiem jak i duchem, 11 listopada 2006 roku powstał portal www.nasza-klasa.pl. Jest to pierwsza tego typu domena, skupiająca „ludzi z klasą” z całej Polski. Idea, jak piszą na swojej stronie internetowej założyciele, jest bardzo prosta - „przyjaciele-przyjaciółom”. Tu każdy może nie tylko odnaleźć swoich kumpli ze szkolnej ławy, ale samemu zarejestrować siebie lub swoją klasę, a nawet, dzięki możliwości podglądu numeru GG lub adresu Skype - poznać „znajomych swoich znajomych” - i w ten sposób krąg przyjaciół z lat szkolnych poszerza się o kolejne osoby. Na stronie działa także forum, na którym można swobodnie się porozumiewać.

zachęcające początki

Strona, założona przez grupę studentów informatyki Uniwersytetu Wrocławskiego: Macieja Popowicza, Pawła Olchawę, Michała Bartoszkiewicza oraz Łukasza

Adzińskiego, powstawała przez blisko rok. Początkowo sądzono, że inicjatywa ta zainteresuje głównie studentów chcących podtrzymać kontakty ze swoimi klasami licealnymi, ale bardzo szybko okazało się, że rejestruje się coraz więcej osób po 30-stce czy 40-stce i to w klasach ze szkół podstawowych! Jakiś czas temu, na życzenie jednego z użytkowników, administratorzy musieli nawet powiększyć limit wieku (90 lat), aby mógł zarejestrować się pewien 95-latek. Zaczęły pojawiać się zdjęcia z balów studniówkowych i grzeczne foty pierwszaków siedzących prosto jak struny przy pulpitach. Również studenci nie omieszkali upomnieć się o swoje, więc do bazy szkół prędko dołączyły uczelnie wyższe. - *Nie słyszałem wcześniej o tej stronie, ale sam pomyśl wydaje się być niezły. Chętnie sprawdzę, czy moja klasa jest tam zarejestrowana. W ten sposób można łatwo nawiązać kontakt ze starymi przyjaciółmi* - mówi 58-letni jarocinianin. Nie tylko absolwentów sprzed lat odnaleźć można w „Naszej Klasie”. Licealistka Viola gimnazjum ukończyła w tym roku: - *Sama założyłam konto mojej klasie z gimnazjum i jestem jego moderatorem. Fajna sprawa, ale denerwuje mnie to, że wszystkie podstrony długo się ładują. Boję się też, że za kilka lat mało kto będzie regularnie sprawdzał portal czy aktualizował swoje dane i interesował*

się klasą. Czas pokaże, jak portal będzie działał - mówi.

krok po kroku

Ilość zarejestrowanych od pierwszych dni po założeniu rosła błyskawicznie - 1.000, 2.000, 40.000... Dziś portal liczy ponad dwa miliony użytkowników, 500.000.000* (!) odsłon miesięcznie, a każdego dnia rejestruje się 8000* nowych osób i jak to w życiu bywa, w parze z popularnością pojawiają się inwestorzy zewnętrzni. To dzięki ich radom i pomocy spółka zaczęła rozwijać się w taki sposób, aby oprócz korzyści finansowych zyskać też doświadczenie i pewien zasób wiedzy z zakresu e-biznesu. Zwieńczeniem tych działań była transakcja, która uczyniła Marcina Popowicza, pomysłodawcę i założyciela portalu wartego dziś ok. 15.000.000 PLN, najbogatszym polskim studentem - sprzedaż 20 % udziałów niemieckiemu funduszowi venture capital European Founders.

doceniona inicjatywa

- *Jestem zarejestrowany w portalu „Nasza Klasa”, w klasie, do której sam uczęszczałem w technikum oraz w klasach, w których uczyłem. Doceniam podobne inicjatywy, takie jak choćby „Grono.net”, czy właśnie „Nasza Klasa” - twierdzi Paweł Grzegorzewski, nauczyciel informatyki w Zespole Szkół*

Ogólnokształcących w Jarocinie. - *Osobiście dostrzegam pewne niedoskonałości, jak choćby możliwość swobodnego rejestrowania dowolnej liczby klas i szkół, co nie jest przez nikogo kontrolowane. W ten sposób żartownisie mogą wprowadzać do bazy wirtualne osoby i klasy, a nawet szkoły - uważa. Jego zdaniem portal powinien wprowadzić obowiązek zapraszania kolejnych osób do poszczególnych klas. - Obecnie niektóre klasy liczą po zaledwie kilka osób, bo nikt nie dba, aby nawiązać kontakt z innymi kolegami z lat szkolnych. Gdyby każda nowo zarejestrowana osoba była zobowiązana do zaproszenia na stronę znajomego z klasy, portal rzeczywiście rozrastałby się i jeszcze prężniej rozwijał. W tej chwili strona wciąż się udoskonala, nie jest jeszcze bardzo popularna. Mimo wszystko, uważam, że to bardzo ciekawy pomysł, więc warto go dopracować w każdym szczególe - mówi.*

Serwis www.grono.net działa na podobnej zasadzie, co „Nasza Klasa”, ale zamiast klas, skupia po prostu rozbudowane, chronione społeczności. Nie można zarejestrować się samodzielnie, wymagane jest zaproszenie od innego użytkownika. Portal skupia już ok. 1.300.000 „Gronowiczów”, którzy podzieleni są na blisko 140.000 grup tematycznych. Strona dostępna jest w kilku obcych językach, a oprócz

klasycznych usług tego typu serwisów, oferuje również możliwość sterowania kontem za pomocą telefonu komórkowego, a także przynależność do „Strefy” - pozasieciowego pola działalności Grona („Strefowicz” otrzymuje imienną kartę członkowską uprawniającą do wielu zniżek oraz darmowego wstępu na zamknięte imprezy organizowane przez spółkę). Portal został dotychczas kilkakrotnie wyróżniony i nagrodzony, m.in. nagrodą Aktivist „Nocne marki” w kategorii „Zajawka2006: Najlepszy serwis Web 2.0” oraz prestiżową statuetką CoolBrands (wśród innych laureatów znaleźli się m.in. Allegro.pl, Onet.pl czy Google).

zostań „z klasą”

Pozostaje tylko mieć nadzieję, że już wkrótce „Nasza Klasa” zaskoczy nas podobnymi sukcesami, bo wszystko na to wskazuje. Tymczasem dołączmy do zanego grona zarejestrowanych w swoich klasach i ciesmy się z zachowanych kontaktów ze starymi przyjaciółmi oraz nawiązywania nowych znajomości. W końcu bycie „człowiekiem z klasą” do byle czego nie obliuguje...

KASIA KOWALSKA

*aktualne dane wg portalu Money.pl

Obecnie w serwisie zarejestrowanych jest ponad 1.000 osób z Jarocina. Codziennie przybywają nowe twarze z naszego miasta.